

DWUTYGODNIK KATOLICKI
SPOŁECZNO-KULTURALNY
ZAŁOŻONY W 1920 ROKU

LUD

KURYTYBA — 20 lutego (fevereiro) — 1990 — Nr 4.171 — (2/90)

“LUD” (O POVO)
ÚNICO JORNAL POLONÊS
NO BRASIL
FUNDADO EM 1920

MACIEJ FELDHUZEN

Rzeczpospolita Polska, kraj post-komunistyczny

Historia zmienia wygląd z szybkością meteora, doprowadzając do rozpaczy dziennikarzy i publicystów, których wiarygodność musi budzić zastrzeżenia. Ratuja się więc jak mogą dodając do przekazywanych wiadomości takie słówka jak “podobno”, “wydaje się” albo “według otrzymanych informacji”. Ale i to nie pomaga. Dopiero co zastanawiałem się czy i za co mamy kochać Gorbaczowa. Możliwe że czytelnicy jeszcze nie mogli przeczytać mojej próby analizy ewentualnych następstw grożących Związkowi Sowieckiemu a tu nadchodzi bomba że “jak donoszą” czy też “podobno” Gorbaczow ma ochotę odejść. Po upływie dalszych 48 godzin nadchodzi zaprzeczenie tej wiadomości, co raczej może potwierdzić jej prawdopodobieństwo. Rzecz jasna, Misza nie zamierza zrezygnować ze swej władzy lecz ją uszczelniać przez przerzucenie części odpowiedzialności na innych. Ta wiadomość byłaby niepokojąca zwłaszcza dla Ameryki która dba o zachowanie przyjacielskiej równowagi między Waszyngtonem i Moskwą. Departament Stanu kierujący amerykańską polityką zagraniczną był już od pewnego czasu nastrojony pesymistycznie na temat wolności i demokracji w Polsce i w innych krajach Środkowej Europy, a wielka prasa rozwodziła się szeroko o tym, że zbyt pospieszne decyzje mogą doprowadzić do chaosu. Prawdopodobnie są to jeszcze dawne skłonności do polityki Jałty jaka gwarantowała święty spokój.

Redakcja dziennika The New York Times wysłała do Warszawy nowego korespondenta. Steven Greenhouse już po kilku dniach zdołał dojść do przekonania, że Wałęsa chce być dyktatorem, że reformy gospodarcze mogą spowodować katastrofę i że wojsko może sięgnąć po władzę. To nie są przejawy złej woli ani antypolska postawa. To jest naiwność Amerykanów i ich przysłowiowy już brak linii w polityce zagranicznej. Gazety jak The New York Times, Washington Post czy Wall Street Journal albo tygodniki jak Times, Newsweek czy US News & World Report są czytane jedynie przez elitę we wschodnich stanach Ameryki. Tam istnieją wspaniałe uniwersytety, laboratoria i instytuty badawcze, tam pracują wielcy uczeni, tam rodzi się nieustanny rozwój cywilizacji, wiedzy i kultury. Ale wschodnie wybrzeże nie tworzy opinii. Tworzą ją olbrzymie połacie stanów centralnych i zachodnich, gdzie żyją dziesiątki milionów potomków imigrantów, którzy doszli do dobrobytu w ich nowym “free country”. Posiadają własne domy, samochody, ubezpieczenia, oszczędności w bankach, dzieci w dobrych szkołach, spokojne życie i raz na rok wakacje. Poza tym świat jest dla nich zamknięty, są pełnymi izolacja-

nistami i jest ich bezwzględna większość. Byli przejęci Wietnamem bo tam ginęli ich synowie, są uradowani inwazją Panamy bo Noriega handlował kokainą. Nie wiedzą i nie chcą wiedzieć co się za tym kryje. Sami żyją w kraju absolutnej wolności i demokracji i nigdy nie cierpieli ze strony jakiejś dyktatury. Dlatego trudno im zrozumieć dlaczego Polacy, Węgrzy i inni domagali się zmian. Ma być spokój i praca. Oczywiście należy im w miarę dopomóc i to wszystko.

A tymczasem w Polsce dzieją się rzeczy niewiarygodne. Do historii przejdzie dzień kiedy partia komunistyczna przestała istnieć, zamykając okres 45 lat swej działalności jaka doprowadziła kraj do ruiny. No bo kto inny? — zapytał Wałęsa — chyba nie krasnoludki? Ale nawet ten wielki tryumf nie zdołał przekonać niektórych pesymistów którzy nadal z uporem powtarzają, że wypadki w kraju nie oznaczają jeszcze pełnej demokracji i że Węgrzy i Czechosłowacy są już dziś bardziej zaawansowani. Wałęsa przyznał im rację, potwierdzając że nie doszliśmy jeszcze do pełnej demokracji ale że niewątpliwie znajdujemy się na drodze do niej. Wałęsa nie posiada dyplomu uniwersyteckiego ale ma rzadko spotykaną charyzmę a jego wypowiedzi są często zaskakujące w swej słuszności. Podczas śniadania w Chequers, rezydencji pani Thatcher, usłyszał od niej wątpliwości ze strony finansistów angielskich którzy obawiają się nadal komunistów. Przez swego tłumacza Wałęsa odpowiedział: Powiedz jej, że ja znam jednego prawdziwego komunistę, ale go właśnie już wyleli z partii. Trudności rządu Tadeusza Mazowieckiego polegają na tym, że Polska utarowała drogę pięciu krajom jakie są już w stanie rozpisac wolne wybory jeszcze w tym roku, podczas gdy Polska, zgodnie z porozumieniem Okrągłego Stołu ma je dopiero rozpisac za trzy i pół roku. Dlaczego się tak stało? Nasze społeczeństwo nie było przygotowane na tak szybki rozwój wypadków, większość działaczy opozycyjnych dopiero wyszła z więzień i nie miała szans na opanowanie aparatu wyborczego. Dlatego Okrągły Stół był w tamtej chwili wyjściem najkorzystniejszym, choć komuniści zdołali zdobyć większość w sejmie i objąć stanowiska w rządzie. Okazało się, że nie było to zgodne z rzeczywistością. Ta rzeczywistość jasno wykazała że na 100 mandatów w senacie opozycja zdobyła dziewięćdziesiąt dziewięć. Jeszcze jaśniej ta rzeczywistość objawiła się w przepchnięciu gen. Jaruzelskiego na prezydenta — jednym głosem darowanym mu z łaski Solidarności.

(ciąg dalszy na str. 3)

BRASPOL

ORGANIZACJA REPREZENTUJĄCA ETNIĘ POLSKĄ W BRAZYLII

W swej 120-letniej historii, emigracja polska w Brazylii, przechodziła różne koleje losu. Na jej historię składają się wielkie czyny, zrywy, dokonania. Umiała wspólnota polska w Brazylii stworzyć dobrą sieć szkół polskich, rozwijać intensywne życie społeczno kulturalne i religijne, wydawać czasopisma, organizować się w stowarzyszeniach itp. Była wierna tradycjom swych przodków, kultywowała z pietyzmem zwyczaję przyniesione z Polski, okazywała przywiązanie do dawnego kraju. Mimo tak wielkiego i intensywnego życia, nie umiała się zjednoczyć by utworzyć organizację, reprezentującą jej interesy, organizację, która byłaby łącznikiem między wszystkimi rodakami. Czy może przerost indywidualizmu był przeszkodą do bardziej skoordynowanego działania?

Ks. Biskup Teodor Kubina wizytował polskie kolonie w Brazylii w 1934 roku. W liście powizytacyjnym tak napisał: “Są niewątpliwie kłótnie i spory między wami; kłócą się między sobą, zwalczają i rozbijają nawet organizacyjnie. Nie ma niestety jedności organizacyjnej między wami. Na powierzchni zbiorowego życia waszego jest zaburzenie, jest niepokój, jest niezgoda, jest rozbięcie sił. Ale czy to zaburzenie sięga w głąb waszego życia, czy zdołało rozbić wewnętrzną waszą jedność? Mimo braku zewnętrznej organizacyjnej jedności, sta-

nowicie potężną, wewnętrzną, duchową jedność. Bo łączą was dwie potężne, żywiołowe siły, dwa wielkie nieśmiertelne ideały, które żyją i działają w waszych duszach: wiara święta i duch polski. Śmiało można twierdzić, że 90 procent wychodźstwa polskiego w Brazylii wyznaje te ideały, żyje i działa z ich sił... Dlatego wszystkimi siłami powinniście dążyć do tego by doszła do skutku między wami także ta zewnętrzna jedność, byście stworzyli jedną wielką centralną organizację, obejmującą wszystkie jednostki i wszystkie poszczególne mniejsze i większe towarzystwa i związki, jednym słowem całe wychodźstwo w Brazylii. Nie wypowiadam tu nowej myśli, bo myśl organizacyjnej konsolidacji wychodźstwa istnieje wśród was już od dawna: czyniono nawet różne próby celem jej urzeczywistnienia. Niestety, jak dotąd te próby nie doprowadziły do pożądanego celu; nie udały się”. Konkluzja księdza biskupa Kubiny na ten temat jest znamienita: “Jedność zewnętrzna, jeżeli ma być trwała, żywotna, nie może się opierać ani na ambicjach jednostek, choćby najzdolniejszych, ani na rozkazach czynników wpływowych, ani na hasłach wrogich duchowi ogółu wychodźstwa, lub ignorujących albo lekceważących tego ducha, ale musi wyrósć z jedności wewnętrznej wychodźstwa, oprzeć się na jego żywotnych siłach...” (Bp. Teodor Kubina: “Cud wiary i polskości” str. 73-74).

(ciąg dalszy na str. 3)

WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ **Cartagena** — W Cartagenie odbyło się spotkanie prezydentów USA, Boliwii, Peru i Kolumbii, by przedyskutować sprawę kontrabandy narkotyków. W podpisanym dokumencie zobowiązali się zwalczać handel narkotykami. Prezydent Bush przyrzekł udzielić pokaźnej pomocy ekonomicznej trzem krajom andyjskim. Stany Zjednoczone chcą zastąpić “ekonomię kokii” poprzez rozwój ekonomiczny oraz większą wymianę handlową.

◆ **Buenos Aires** — Rządy: argentyński i brytyjski, ogłosili jednocześnie w swych stolicach o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych zerwanych w czasie wojny o wyspy Malwiny. Prezydent Argentyny, Menem, oświadczył, że Buenos Aires będzie nadal walczyć o wyspy ale drogą sądową. Wielka Brytania znieśli dotychczasowe prawo w myśl którego Argentyna nie mogła zbliżyć się ani drogą wodną ani lądową na odległość 278 km od wysp.

◆ **Brasilia** — Prezydent Brazylii, José Sarney, wygłosił przemówienie w Parlamencie stawiające oficjalne pożegnanie przy końcu swego mandatu prezydenckiego. Przedstawił w nim analizę swoich rządów podkreślając, że “miał cierpliwość polityczną” we wprowadzeniu “wiatrów wolności” do polityki brazylijskiej. Pochwalił wiele sektorów administracji i z zalem stwierdził, że nie zdołał zaprowadzić porządku w gospodarce, gdyż napotkał na sprzeciw “niektórych sektorów,” którym zależy na chaosie dla prywatnych celów.

◆ **Wiedeń** — Po raz pierwszy w historii istnienia dwóch paktów militarnych odbyło się spotkanie dowódców wojskowych Paktu Warszawskiego i Otan. W czasie trzech tygodni debatowano nad bezpieczeństwem Europy oraz polityką obronną. Uczestniczyli w nim przedstawiciele 12 państw bloku zachodniego i wschodniego. Dowódca Sił Zbrojnych USA, Colin Powell, oświadczył, że jest zadowolony z propozycji redukcji wojsk przedstawionych przez prezydenta ZSRR, Gorbaczowa.

Oplątek polskich księży i sióstr zakonnych

W dniach 9 i 10 stycznia 1990 roku, odbył się w Kurytybie przy kościele św. Piotra i Pawła — Eairro Alto, kolejny "Oplątek" Księży polskich i Sióstr zakonnych, zorganizowany przez Polską Misję Katolicką. To oplątkowe spotkanie ma już ustaloną datę: odbywa się we wtorek i środę po Trzech Królach. Po intensywnej pracy związanej z Bożym Narodzeniem i Nowym Rokiem, księża są w tym czasie już wolniejsi i mogą swobodnie przybyć na Oplątek, tym bardziej, że miesiąc styczeń jest miesiącem wakacyjnym.

W tegorocznym oplątkowym spotkaniu, wzięło udział 70 księży polskich i 10 Sióstr zakonnych. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 19-tej, uroczystą mszą świętą "pasterką" koncelebrowaną pod przewodnictwem księdza biskupa Stefana Januszewicza, ordynariusza diecezji Luziania, pierwszego polskiego biskupa w Brazylii. On też wygłosił kazanie. W czasie mszy św. śpiewano kolędy, które potężnie rozbrzmiewały w nowym, bo dopiero w lipcu oddanym do użytku kościele. Świąteczny i polski nastrój udzielał się wszystkim. Po mszy św. dalsze uroczystości odbyły się w salonie parafialnym. Przed rozpoczęciem wieczery Ks. Rektor PMK powitał wszystkich i złożył życzenia świąteczne. Tradycyjnym zwyczajem łamało się oplątkiem. Następnie odbyła się uroczysta wieczerza, przygotowana przez ekipę Sióstr Rodziny Marii. Po wieczerzy odbyło się losowanie podarunków, które wręczano przy radosnym akompaniamencie. Do późnej nocy śpiewano kolędy.

Następnego dnia, w środę, o godz. 9-tej koncelebrowano mszę św. pod przewodnictwem księdza biskupa. Po mszy św. odbyła się godzina kapłańska. Konferencję ascetyczną wygłosił ks. Rektor Benedykt Grzymkowski. W półgodzinnej adoracji przed Jezusem wystawionym w monstrancji, każdy prywatnie łączył się ze swoim Mistrzem, korzystając również z sakramentu Pokuty. Po części ascetycznej rozpoczęto obrady. Na wstępie Ks. Rektor zdał sprawozdanie ze swojej działalności. Mówił również o zebraniu Rektorów w Rzymie, o pobycie w Polsce i zachodzących tam zmianach. Następnie ks. Biskup Januszewicz przedstawił swoją diecezję, mówiąc o jej problemach i planach na przyszłość. Podzielił się również wrażeniami z konsekracji swojego kolegi w Rzymie, mianowanym biskupem pomocniczym w diecezji szczecińskiej.

Na zebranie przybył również pan Rizio Wachowicz, który przedstawił księżom i siostrom ogólne założenia mającej powstać wkrótce organizacji reprezentującej całą etnię polską w Brazylii — BRASPOL. Wykład pana Wachowicza spotkał się ze zrozumiałym zaciekawieniem i poparciem.

W toku dyskusji księża podjęli decyzję, by następne zebrania Księży polskich odbywały się zawsze w tym samym miejscu, to jest przy kościele św. Piotra i Pawła, przy którym znajduje się również dom Prowincjalny Chrystusowców i siedziba Polskiej Misji Katolickiej. Obiadem i śpiewem kolęd zakończono "Oplątek". W godzinach

wieczornych księża zaczęli się rozjeżdżać do swoich domów.

Liczbę 70 księży stanowili księża diecezjalni — fidei doniści, oraz księża zakonni: Franciszkanie, Chrystusowcy, Zmartwychwstańcy, Misjonarze św. Wincentego, Werbiści, Marianie, Pallotyni, Redemptoryści. Siostry natomiast to Misjonarki Chrystusa Króla, Niepokalanki Pleszewskie, Franciszkancki Rodziny Marii. Terenowo przedstawiają oni następujące stany: Rio Grande do Sul, Santa Catarina, Paraná, São Paulo, Rio de Janeiro, Minas Gerais, Mato Grosso do Sul, Brasília - DF, Bahia, Goiânia.

Było to już z kolei 20-te spotkanie oplątkowe polskich Księży i Sióstr zakonnych pracujących w Brazylii.

Ks. Benedykt Grzymkowski

Nowe partie polityczne

"Życie Warszawy" z 16 bm. opublikowało wywiad ministra Aleksandra Halla nt. zasad przygotowanej ustawy o partiach politycznych. Na stwierdzenie, iż przez dłuższy czas gabinet premiera Mazowieckiego "nie przejawiał większego zainteresowania ustawą o partiach politycznych" minister odpowiedział:

"Nie można mówić o jakiejś nagłej zmianie. Interesujemy się przecież tym zagadnieniem od początku istnienia rządu nowej koalicji. Analizujemy różne koncepcje, rozważamy racje "za" i "przeciw", dyskutujemy z wieloma ugrupowaniami politycznymi. Charakterystyczne, że większość tych ugrupowań — zwłaszcza nowych, które niedawno powstały bądź odrodziły się — wyrażają podobne obawy o to, czy za lansowaniem potrzeby ustawowej regulacji nie kryje się chęć reglamentowania ich wolności. Musiało upłynąć sporo czasu, zanim wszyscy oswoiliśmy się z pewnymi formułami i konstrukcjami prawnymi.

Przełom nastąpił z chwilą wprowadzenia do konstytucji zapisu o swobodzie tworzenia i działania partii. Ponieważ powstają wciąż nowe partie w związku z tym nabrzmiewają liczne problemy — postanowiliśmy przyspieszyć pracę i wystąpić z własnym projektem ustawy. O głównych założeniach tego projektu poinformowaliśmy wszystkie znaczące ośrodki polityczne w kraju — także PZPR, SD, UCHS i grupę Posłów OKP, które już wcześniej przedstawiły swoje propozycje legislacyjne.

CZYTELNICY-EMERYCI!

Zdajemy sobie sprawę, że w obecnej fazie wielkiej inflacji w Brazylii emeryci mają trudności w opłaceniu prenumeraty "Ludu" i ostatnio często proszą o skreślenie z listy abonentów. Emeryci! proponujemy zanim zgłosicie rezygnację z kontynuowania prenumeraty "Ludu", napiszcie do nas, wczuwając się w Waszą sytuację udzielimy Wam zniżki. Musimy razem przetrwać te ciężkie czasy i doczekać się lepszych widoków na przyszłość. "Lud" pragnie dotrzeć do każdej rodziny, która mówi i czyta po polsku i chce nadal kontynuować otrzymywanie polskiej gazety.

Redakcja "Ludu"

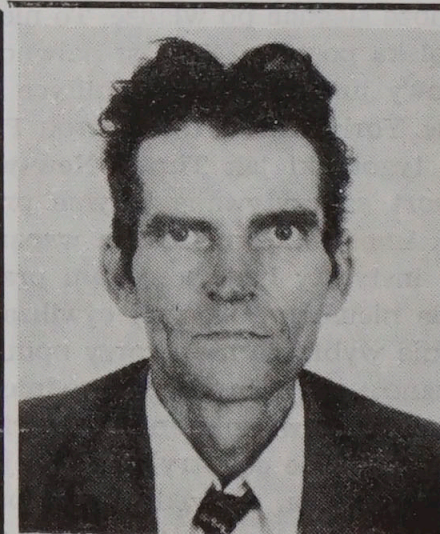
Apel Senatu Polskiej Rzeczypospolitej do Polonii świata

Rok 1990 niesie z sobą wielkie nadzieje i wielkie wyzwania, którym Polacy muszą sprostać. Narod podejmuje budowę demokratycznego państwa które będzie domem wszystkich obywateli. Jest w nim miejsce dla rodaków, żyjących na wschodzie i na zachodzie. Dla tych, którzy dobrowolnie wybrali egzystencję zagraniczną, tych którzy już się poza Krajem urodzili, lecz wciąż żywią przywiązanie do ziemi swoich ojców, dla tych nade wszystko, których bieg wydarzeń dziejowych skazał na wygnancy los.

Po wielu latach pozorów, przemilczeń i pustych gestów, Polska staje się ojczyzną wszystkich bez wyjątku Polaków, Krajem własnej mowy, własnych obyczajów, własnej tradycji, domem wspólnym dla wszystkich, ubogim wprawdzie, lecz wolnym i pełnym nadziei na przyszłość. Dojrzał czas historyczny, by doprowadzić do zjednoczenia Polaków w Kraju i tych, co tworzą Polonię w diasporze. Czas, by państwo polskie — jedyne jakie posiadamy i jakie tworzyć chcemy na miarę naszych pragnień — stało się wspólną wartością dla wszystkich, którzy wciąż czują się Polakami i pragną utrzymać związki z dawną ojczyzną.

W połowie roku 1990 zamierzamy doprowadzić do spotkania przedstawicieli Polonii całego świata w wiecznym mieście. Rzym, z uwagi na bliskość osoby ojca świętego, wydaje się dla tego przedsięwzięcia miejscem najwłaściwszym. Podczas tego spotkania pragniemy urzeczywistnić ideę jedności wszystkich Polaków. Było to marzeniem kilku pokoleń polskich, zarówno w kraju jak i na obczyźnie. Wypadki historyczne uniemożliwiły realizację tego celu. Dzisiaj sytuacja jest inna. Tylko od nas, od naszej woli, rozumu i czynów zależy przyszła, owocna współpraca kraju i polonii na świecie.

Senat pragnie ideę tej jedności zapoczątkować w Rzymie, w roku 1990. Żywimy nadzieję, że cała Polonia ten czyn narodowy wspomóż.



Sp.
Andrzej
Setlik

Dnia 9-go stycznia br. zmarł w szpitalu św. Wincentego w Araucarii Andrzej Setlik. Miał 65 lat. Mieszkał w Tomás Coelho. Był gorliwym katolikiem i czytelnikiem "Ludu" w ciągu 40 lat. Pozostawił w żalobie żonę Wiktorię i czworo dzieci: Katarzynę, Magdalenę, Silvestra i Terzę. Wieczny odpoczynek racz mu daw Panie! Niech odpoczywa w pokoju. Prosimy o modlitwę za jego duszę.

Wszystkim, którzy brali udział w nabożeństwie pogrzebowym i pogrzebie składamy serdeczne podziękowania.

Rodzina.

Redator: Pe. Jorge Morkis

Administração: Pe. João Ukachenski e Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislau Serzysko, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Stawa Stepnak; Sr. Aleksander Englisch; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Łychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domianska; Sra. Halina Marcinowska; Sra. Irena Łoś, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

LUD

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Vale Postal, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 988 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil.

GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 17,00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1990

Pocztą zwykłą:
W Brazylii — za rok 1990 — półrocznie Ncz\$ 120,00
W krajach północno i połudn.amerykańskich 25 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii 30 dolarów
Cena egzemplarza Ncz\$ 10,00

Rzeczpospolita Polska, kraj post-komunistyczny

(dokończenie ze str. 1)

Ale nadal we wsiach, miasteczkach i województwach rządzą dawni dygnitarze partyjni, po prostu z braku własnych kadr. Ale zmiany personalne zachodzą już na placówkach dyplomatycznych. Sprawy te były poruszone w senacie, kiedy senator Ziolkowski, przewodniczący komisji spraw zagranicznych, zwrócił uwagę, że szczególne obawy budzi departament konsularny MSZ gdyż jego działalność jest nadal powiązana z aparatem represji, szpiegostwa, szczególnie w stosunku do emigracji. Senator Kozłowski stwierdził, że departament prasy i informacji zawsze pełnił usługowe funkcje dla KC partii, a departament handlu zagranicznego zatrudnia ludzi z KC, nie mających żadnego pojęcia o handlowej wymianie międzynarodowej. Nikt nie może się zgodzić — że ambasador Mokszyński może nadal urzędować w Pradze albo że kierownik misji wojskowej w zachodnim Berlinie zna jedynie język polski. Minister spraw zagranicznych Skubiszewski odpowiadał, że funkcje usługowe dla KC skończyły się z chwilą jego objęcia ministerstwa. Tłumaczył że zwalnianie urzędników nie jest sprawą prostą. Chodzi o chroniący ich kodeks pracy oraz o trudność znalezienia odpowiednich kandydatów. Minister dodał, że mimo tych trudności zwalnianie nieodpowiednich urzędników pracujących za granicą jest w toku i że wielu z nich już było odwołanych albo w oczekiwaniu odwołania. Tego rodzaju sytuacja przypomina rok 1918 kiedy Polska odzyskała niepodległość i znalazła się w obliczu braku ludzi odpowiedzialnych do objęcia wszystkich stanowisk państwowych, od dozorców więzień aż do ministrów. W tym momencie są czynione już odpowiednie kroki celem obalenia postanowień Okrągłego Stołu i ogłoszenia wolnych wyborów jeszcze w tym roku. Jasna rzecz, złości, że na zamku hradeckim w Pradze siedzi nowy prezydent Havel, a w Belwederze nadal jeszcze Jaruzelski.

Ale na zakończenie inna wiadomość. Tym razem ze strony raczej nieprzewidzianej, bo ze strony komunistów. Oto na wszystkich kanałach brazylijskiej telewizji i we wszystkich rozgłośniach radia usłyszeliśmy następujące przemówienie: "Wielkie zwycięstwo polskiej Solidarności rozdarło żelazną kurtynę i doprowadziło do głębokich i zasadniczych przemian w krajach środkowo-wschodniej Europy, która w błyskawicznym czasie przekreśliła wszystkie dotychczasowe dogmaty socjalizmu. W swej dzisiejszej formie socjalizm stał się przeżytkiem, dyktatura proletariatu więcej nie istnieje, a planowana gospodarka wyrządziła jedynie niepowetowane szkody". Te słowa publicznie wypowiedział Roberto Freire, poseł brazylijskiej partii komunistycznej (PCB) i jej leader w parlamencie.

Roberto Freire brał udział w kampanii przedwyborczej prezydenta republiki, podkreślając że zdawał sobie sprawę iż nie posiada najmniejszej szansy zwycięstwa a kierowała nim jedynie chęć brania udziału w wolnych wyborach. Kiedyś, na konferencji prasowej, korespondent tygodnika "Die Zeit" z Hamburga zapytał go jakie ma zamiar zastosować zasady dla zwalczania inflacji. W odpowiedzi Roberto Freire zapytał dziennikarza: pan mnie przecież nie zna to dlaczego pan mnie bierze za idiotę jaki myśli, że może zostać prezydentem Brazylii? Kandydatura posła Freire przepadła w pierwszym terminie, ale obecnie, w ramach decyzji Najwyższego Trybunału Wyborczego jako przyznał wszystkim partiom politycznym prawo do jednorazowego bezpłatnego przemówienia w ciągu 30 minut na wszystkich kanałach telewizji i rozgłośni radia, Freire zabrał głos domagając się aby pierestrojka zaczęła również działać w Północnej Korei, na Kubie i w Chinach, a Albanii nazwał największym dziś obozem koncentracyjnym na świecie. Krytykował także błędy partii jak upieranie się, że całą winę ponoszą staliniści podczas gdy w rzeczywistości wszystko co nastąpiło po śmierci Stalina było również złe. Zacytował również treść transparentu jaki był niesiony na manifestacjach we wschodnim Berlinie. Napis: Proletariusze wszystkich krajów wybaczenie mi! Podpis: Karl Marks. Na zakończenie zawiadomił, że brazylijska partia komunistyczna jeszcze w tym roku zmieni swą nazwę, prawdopodobnie na "Nową Lewicę". Na zakończenie programu Roberto Freire powiedział: Jedno jest pewne — komunizm nie stwarza rajów na ziemi!

Doczekaliśmy się! Piętrzą się wielkie trudności ale je zwyciężymy. Jasne że zwyciężymy, bo chodzi o tryumf Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Czechosłowacja na swym sztandarze ma napisane hasło: Pravda vitezi — prawda zwycięży. Również w R. P.

Maciej Feldhuzen

BRASPOL

(dokończenie ze str. 1)

Mając na uwadze zmiany jakie zaszły w samej społeczności polsko-brazylijskiej w przeciągu półwiecza, oraz zmiany w prawodawstwie brazylijskim, słowa biskupa Kubiny nie straciły wiele na swojej aktualności. Myśl o organizacji reprezentującej wszystkich członków społeczności polsko-brazylijskiej była ciągle żywa i odzywała się w wielu kręgach ludzi, którym droga jest troska ocalenia przed zapomnieniem tego wszystkiego co stanowi wspólnotę polsko-brazylijską, jej osiągnięć i wkładu w kulturę i cywilizację narodu brazylijskiego.

Przez cały ubiegły rok, zbierała się regularnie, w różnych miejscach Kurytyby grupa działaczy polonijnych, intelektualistów, księży i sióstr zakonnych, celem przedyskutowania problemów polonijnych w Brazylii. Właśnie w tej grupie myśl o utworzeniu centralnej organizacji reprezentującej wszystkich członków polskiej etnii, stawała się coraz bardziej realna. Podjęto decyzję opracowania statutów. Przeprowadzono również sondaż w wielu środowiskach reprezentatywnych etnii polskiej, wśród działaczy społecznych, organizacji polonijnych i kościelnych. Wszędzie spotykano się z wręcz entuzjastycznym przyjęciem i zachętą do zrealizowania tego dzieła.

Po tych przygotowaniach zwołano Walne Zebranie Ustawodawcze na dzień 27 stycznia 1990 roku. Zebranie to odbyło się w sali Rektoratu Uniwersytetu Federalnego w Kurytybie. Przybyło na nie 250 osób, tak z samego miasta Kurytyby jak i interioru i innych miast. Wśród obecnych byli przedstawiciele 23 organizacji z Parany, Santa Catarina, Rio Grande do Sul i São Paulo. Walne zebranie zainaugurował programowym przemówieniem Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii, ks. Benedykt Grzymkowski. Przekazał on prowadzenie Zebrania Profesorowi Waldomirowi Gremskiemu. Wyjaśniając cele nowej organizacji, przemawiali profesorowie Uniwersytetu Federalnego: Waldomiro Gremski, Mariano Kafka i Ruy Wachowicz. Stronę prawną organizacji, strukturę statutów, wyjaśniając ich poszczególne rozdziały, przedstawił adwokat dr Estefano Ulandowski. Z entuzjastycznym przemówieniem wystąpiła pani Danuta Lisicki Abreu, koordynatorka Parku Jana Pawła II w Kurytybie, uzasadniając konieczność organizacji dla reprezentowania społeczności brazylijsko-polskiej. Wiele jeszcze osób z sali zabierało głos, prosząc o dalsze wyjaśnienia, iub też solidaryzując się z ideą nowej organizacji, aprobując jej powstanie i działalność.

Zatwierdzono jednogłośnie statuty BRASPOL-u i wybrano pierwszy jego zarząd. Prezesem został wybrany inżynier Rizio Wachowicz. Do zarządu weszli znani działacze polonijni, profesorowie, oraz liderzy życia społecznego.

I tak powstała organizacja o zasięgu ogólnonarodowym, reprezentująca wspólnotę polsko-brazylijską w Brazylii — BRASPOL.

Ks. Benedykt Grzymkowski
(c. d. n.)

Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JOIAS
RELÓGIOS
ÓTICA
CRISTAIS
PORCELANAS
ARTIGOS PARA PRESENTES
NACIONAIS E ESTRANGEIROS
A VISTA OU A CRÉDITO
DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 — Fone: (041) 223-4975
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 — CURITIBA — PARANA

Facas e facões inoxidáveis — Lúpulo americano e alemão — Pannels de pressão — Peças para máquinas de cortar grama — Linha completa em cutelaria para barbeiros — Bengalas — Afações em geral — Consertos de aparelhos elétricos — Ferros elétricos automáticos — Colher para sorvete — Charutos de diversos preços — Bolas para futebol e ping-pong — Churrasqueiras em ferro — Espetos — Foles e grelhas para churrasqueiras — Torradores de café e moedor — Tamancos em couro — Cuias e bombas para chimarrão.

A LIBERTY

Rua Trajano Reis, 78
Fones: 234-3741 e 252-1735

CURITIBA

PARANA

CAŁUJĘ RĄCZKI

Przed pierwszą wojną personel lwowskich sklepów zegnał odchodzącą klientelę nieuniknionym: Całuję rączki! W większych sklepach o liczniejszej obsłudze, jak elegancki Starck, był to zgodny chór ekspedientów, brzmiały jak "cajerczki". Kiedy ten obyczaj zaginął, trudno ustalić. W każdym razie długo zamierał na piśmie. Był wygodny jako ostatni odcinek listów do pań, bo nie wymagał dobierania kłopotliwych odcienników, jak "załączanie wyrazów" takich czy owakich. Pisało się "ręce Pani całuję" i koniec.

Pozostawała jeszcze jedna intytulacja listu. Wielce Szanowna, czy tylko Szanowna, czy aż Czcigodna, czy chłodno z austriacką Łaskawa, zwalczana przez purystów, że niby trąci Wiedniem. Aż tu nagle przewrót: Droga Pani. Skąd aż droga? Co za poufność? Nic, po prostu Dear Madam. Konfidencjonalniej, dla krajowców, Dear Mrs Smith, ale tego uż Polak nie strawi, żeby damę uhonorować nagłówkiem: Kochana Pani Kowalska. U przedwojennych panów są jeszcze urozmaicenia, ale urodzeni po wojnie nie całują rąk nawet na piśmie. Po prostu nie przychodzi im to do głowy, wyszło z niej, tak jak chodzenie w kapeluszu albo z laską. Chcę powiedzieć, że nie dziwi Polaków, bo reakcje tubylców są inne. Na poświęconej korespondencji czytelników stronie "Timesa" zwierzyła się raz pewna babcia, że gdy dawny znajomy pożegnał ją francuskim obyczajem, ucałowaniem w rękę, siedząca obok niej sześćioletnia wnuczka podsunęła mu pod nos swoją łapkę, z propozycją: Teraz niech pan powącha moją.

Na tym tle — nieoczekiwany efekt. Mr Thatcher witając prezydentową Bushową — pocałował ją w rękę. Trochę niezgrabnie, podciągając jej rękę ku ustom, zamiast pochylić się ku niej. Nie pomyślał o nabraniu wprawy, pod okiem któregoś z naszych szlagonów. Nie trzeba wiele wymagać. W każdym razie był to rycerski gest, podświadomy gest Europejczyka, którego antenaci zmiatali przy tym proch przed stopami damy strusimi piórami kapelusza.

Mrs Bush zareagowała po amerykańsku. Przygięła się niezgrabnie i ucałowała dłoń pana premierowego. Rozległy się śmiechy, brawa, szczęk puszcanych w ruch aparatów. Uciecha dla tłumy. Całuję rączki.

8-MA NIEDZIELA ZWYKŁA

Ewangelia według św. Mateusza 6,24-34

† Nikt nie może służyć dwom panom, gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego kochał, albo przywiąże się do jednego, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamoni. Oto dlaczego mówię wam: Nie troszcie się o wasze życie; o to, co będziecie jedli i pili, ani o wasze ciało, myśląc, czym będziecie je przyodziali. Czyż życie nie jest warte więcej niż pokarm, a ciało czyż nie jest czymś więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w górze: nie sieją, nie zbierają plonów ani nie gromadzą (ziarna) w spichlerzach, a jednak wasz Ojciec Niebieski żywi je. Czyż nie jesteście warci więcej niż one? Zresztą któż z was może, choćby o to najbardziej zabiegał, dorzucić do życia choćby jedną chwilę? A czemu się martwicie o odzienie? Popatrzcie na lilie polne, jak rosną! A przecież nie pracują ani przędą. Otóż mówię wam, iż mimo to nawet Salomon w całym swoim blasku nie był tak ubrany, jak którakolwiek z nich. Jeśli tedy ziele polne, które dziś jest, a jutro będzie wrzucone do ognia, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie uczyni On jeszcze więcej dla was, o ludzie małej wiary! Nie martwicie się więc mówiąc: Co będziemy jedli? Co będziemy pili? Czym się przyodziejemy? Są to sprawy, o które zabiegają poganie. Ojciec wasz Niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcie naprzód królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie wam dodane. Nie troszcie się tedy o

dzień jutrzejszy: jutro zatroszczy się samo o siebie. Każdy dzień ma dosyć swojego strapienia.

†

"Starajcie się najpierw o królestwo Boże i jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane" (Mt 6,33).

W pięknych i zarazem konkretnych obrazach Chrystus zwraca dziś naszą uwagę na fundamentalną prawdę wiary, na Opatrzność Bożą, która obejmuje cały świat. Człowiek, który ufa Opatrzności może być spokojny o swoją przyszłość. Bóg bowiem jest wierny w swoich obietnicach i nigdy nie zawodzi tych, którzy w Nim pokładają nadzieję.

W swojej przypowieści Pan Jezus posługuje się porównaniem wziętym z otaczającej nas przyrody: "Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją, ani znają... a Ojciec wasz niebieski żywi je." "Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną; nie pracują ani nie przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich" (Mt 6,29). Jeśli Bóg pamięta o tak pozornie mało znaczących stworzeniach, jak ptaki, czy kwiaty, które same z siebie niewiele znaczą, to o ile bardziej pamiętać musi o człowieku. Kimże jest człowiek, że o nim pamiętasz? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od Aniołów (Ps 8,5). Każdy z nas ma nieskończoną wartość w oczach Bożych, każdy został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, za każdego z nas przełał Chrystus swoją krew. Jakże więc mógłby o

nas nie pamiętać i o nas się nie troszczyć. To jednak wcale nie oznacza trwania w bezczynności.

Święty Augustyn powiedział: "Bóg stworzył nas bez nas, jednak Bóg nie zbawi nas bez nas". Pan Jezus z całym naciskiem przypomina nam warunek naszego zbawienia: "Starajcie się najpierw o królestwo Boże i jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam przydane" (w. 33). W tych słowach Pan Jezus ustawia właściwą hierarchię wartości. Najpierw starajcie się o życie z Bogiem, pozostawanie w stałej przyjaźni z Bogiem, a środki do celu, do osiągnięcia zbawienia, zostaną wam dane. Najważniejsza jest troska o Królestwo Boże. Kto tę troskę wysuwa na pierwszy plan, ten może bez reszty zaufać Bogu. Zostaje mu przydane "wszystko" co konieczne do godnego życia na ziemi. Troska o sprawiedliwość, a więc o cnotę, która porządkuje świat, czyni go lepszym i ułatwia życie, wymaga rzetelnego trudu i wielkiej ofiary.

W Modlitwie Pańskiej prośba o przyjście Królestwa Bożego poprzedza również prośba o chleb powszedni. Sprawiedliwość Boga, czyli coś ze świętości Boga samego, będzie mogła wypełnić serce człowieka tylko wtedy, kiedy będzie ono wolne od pragnień zaznania przyjemności tego świata.

Dobrze zrozumiane i przemyślane pouczenie dzisiejszej ewangelii, powinno nas napędzić otuchą, wyzwolić z lęku i trwogi o jutro, zaufać Bożej Opatrzności, a w tym zaufaniu odnaleźć pokój i radość, bo tego bardzo często w życiu nam potrzeba.

z J.S.

WOLNOŚĆ RELIGII W ZSRR

W ciągu ostatnich osiemnastu miesięcy Związek Sowiecki sprowadził 2 miliony egzemplarzy Pisma Świętego. Przewodniczący Rady do Spraw Religii Konstantin Charczew stwierdził, że Michaił Gorbaczow uważa, iż lepiej wierzyć w coś, niż nie wierzyć w nic. Konstantin Charczew powiedział również, że w Związku Radzieckim tworzony jest przez chrześcijańską i inne religie nowy klimat moralny, etyczny i duchowy. Dodał też, że rząd jego kraju przeanalizuje kwestię uznawania przez państwo różnych religii oraz zapewnienia prawa ich swobodnego, publicznego praktykowania oraz katechizowania dzieci. Charczew przedstawił spis 3 tysięcy domów — miejsc kultu religijnego, które otwarto w Związku Radzieckim w ostatnich miesiącach.

Prawosławny metropolita Michaił Maljugin stwierdził, że w ZSRR nie ma przebudzenia religijnego. Oznaką tego nie jest bowiem otwieranie

budynków kościelnych i wzrost liczby projektów budowy nowych kościołów. Nie dostrzega się, jak powiedział metropolita, powrotu religijnych uczuć czy też zainteresowania Bogiem w stopniu, jakiego należałoby sobie życzyć — a ludzie bardziej potrzebują ewangelizacji i katechezy niż nowych katedr i świątyń. Metropolita zauważył, że zachodzące zjawiska mają charakter dość powierzchowny. Oświadczył, że rosyjski Kościół prawosławny nie obawia się dyskusji z chrześcijańskimi intelektualistami na temat wewnętrznych problemów. Metropolita wyraził też nadzieję, że rząd radziecki zatwierdzi niebawem nowe prawo dotyczące wolności religijnej.

UŚMIECH JANA PAWŁA II

W Tatrach

Dnia 23 czerwca 1983 roku w czasie II pielgrzymki do Ojczyzny Ojciec św. Jan Paweł II odbył z bliskimi sobie osobami wycieczkę w Tatry.

Dostojni turyści odlecieli z krakowskich Błoni, przelecieli koło Giewontu i wylądowali na Siwej Polanie u wejścia do Doliny Chochołowskiej, gdzie Papież ongiś często przebywał. Poszli do Doliny Jarzabca. Jan Paweł II powiedział wtedy: "Tu mogę iść po prawdziwej góralskiej drodze z kamieniami. W Castel Gandolfo są także ścieżki, ale wszystkie wytapetowane!"

Papież kroczył z widoczną radością, zadowoleniem i odprężeniem. W pewnym momencie został sam i odmawiał różaniec. Po godzinie marszu przeszli nad potok, gdzie spożyli turystyczny posiłek i odpoczęli. Następnie Jan Paweł II zamaczał w wodzie prawą rękę i w skupieniu się przeżegnał. W drodze powrotnej nawiedził szałas góralski, a gdy wychodził ze schroniska błogosławił dzieci, trzymane przez matki na rękach. Ten swój krótki pobyt w Tatrach nazwał "darem ziemi polskiej"... "Mogłem spojrzeć z bliska na Tatry i odetchnąć powietrzem mej młodości!" powiedział z widocznym wzruszeniem.

POLONIA ZAGRANICZNA

POLONIA AMERYKAŃSKA — JAKA JEST?

Dr Kusielewicz, wieloletni b. prezes Fundacji Kościuszkowskiej, obecnie profesor St. John's University w Nowym Jorku tak ocenia Polonię amerykańską: — Nasza Polonia jest "solą ziemi". Są to dobrzy, uczciwi i pracowici ludzie. Wśród Polonii bezrobocie jest bardzo niskie, wynika to z opinii, jaką sobie całe pokolenie wyrobiły. Już samo polskie nazwisko jest rekomendacją dla ubiegającego się o pracę.

Polacy wyróżniają się wśród innych grup etnicznych mniejszą ilością rozwodów, poszanowaniem prawa, niską przestępczością. Są też bardzo religijni. Zarzuca się im, iż niska przestępczość wynika z niskiej inteligencji. Istotnie brakuje im często wyobraźni i wykształcenia.

Na ogół nie idą do zawodów ryzykownych. Za to jest wielu polskich nauczycieli, lekarzy, przedstawicieli zawodów technicznych. Mniej jest właścicieli sklepów, niewielu jest aktorów teatralnych i filmowych. Naszej Polonii dobrze się powodzi, ale jest to wynik pracowitości i uczciwości, nie zaś działań spektakularnych i ryzykownych. Stąd też nie ma zbyt wielu milionerów.

Zła, moim zdaniem, jest sytuacja w środkach masowego przekazu, nie mam tu na myśli typowo polonijnych gazet i czasopism, radia czy telewizji. Niewielu — wręcz zbyt mało — Polaków pracuje w amerykańskich środkach masowego przekazu.

Zbiorowość polska w Stanach Zjednoczonych liczy 200 - 300 tysięcy, najbardziej zorganizowa-

nych i świadomych swego pochodzenia ludzi. Oni działają w organizacjach, kupują prasę polonijną czy należą do polskich parafii. Samo polskie nazwisko nic nie znaczy. Za członków zbiorowości polonijnych uważam ludzi, którzy podkreślają swą polskość i współpracują z rodakami. Proces asymilacji — amerykanizacji poszedł daleko. Musielimy zapomnieć języka polskiego, zmienić się dla Amerykanów, często też przyjąć amerykańskie nazwisko.

Wielu ludzi poszło tak daleko, że zapomnieli o swych polskich "korzeniach". Pewien wpływ miała tu atmosfera polityczna. Zarzucano często, że jeśli ktoś jest Polakiem, to musi być równocześnie komunistą.

Przyszłość należy do tej Polonii, która się w USA urodziła, wykształciła, zdobyła pozycję w społeczeństwie amerykańskim. Oni już się nie wstydzą, że są polskiego pochodzenia, bo z niego nie muszą się tłumaczyć. Silni są ci, którzy wybili się poza polską grupę etniczną. Oni nie mają kompleksów, nie są już takim obiektem "dowcipów", jak ci, którzy dopiero przyjechali.

POLACY W SOWIETACH W WALCE O SWOJE PRAWA

"Jan Ciechanowicz, docent wileńskiego Instytutu Pedagogicznego i jedyny Polak — deputowany ludowy ZSRR, pisze na łamach "Literaturnej Gaziety" o sprawach Polaków w Związku Radzieckim".

"Należymy do tych narodów i narodowości — stwierdził Ciechanowicz — których liczebność w ostatnim półwieczu systematycznie spadała. Gdy

zakończył się stalinowski terror, który zabrał życie 2 mln Polaków, my nadal byliśmy asymilowani. Częściowo pod przymusem do naszych dowodów tożsamości wpisywano nam narodowość białoruską, litewską, ukraińską, a nawet rosyjską. Setki osób zwróciły się już do mnie, abym jako deputowany ludowy ZSRR pomógł im w dokonaniu zmiany zapisu w dowodzie osobistym dotyczącego narodowości".

"Należy, jak sądzę, stworzyć polskie okręgi autonomiczne, powołać do życia organ prasowy o zasięgu ogólnokrajowym, na wzór niemieckiego "Neues Leben", a może nawet założyć wydawnictwo, w którym radzieccy autorzy polskiego pochodzenia publikowaliby swoje książki w języku ojczystym".

"Myślę — kontynuuje autor — że pracując nad ustawą o narodowościach powinniśmy rozwiązać potrójne zadanie: obronić integralność ZSRR, wprowadzić autentyczną suwerenność republik związkowych i niezawodnie obronić prawa mniejszości narodowych, w tym rosyjskiej".

* * *

"Polacy z Litwy w liście otwartym do Michała Gorbaczowa zaapelowali o ujawnienie wszystkich okoliczności mordu w Katyniu i o wyjaśnienie innych "białych plam" w historii stosunków polsko-radzieckich.

Jednocześnie apelują też o zajęcie się z całą powagą sprawami Polaków, którzy mieszkają obecnie w Związku Radzieckim, o stworzenie im warunków godnego bytowania ludzkiego i narodowego w formie i treści, jakie oni sami uznają za stosowne".

("Dziennik Polski")

Wiadomości o Polsce

ZACHÓD ORGANIZUJE POMOC DLA POLSKI

Odbyły się w Brukseli dwa zasadnicze z punktu widzenia Polski posiedzenia: ministrów spraw zagranicznych państw Wspólnoty Europejskiej oraz przedstawicieli "Grupy 24", czyli najbogatszych państw świata, gotowych włączyć się w akcję pomocy na rzecz Europy Wschodniej.

Na posiedzeniu "Grupy 24" zaproponowano następujące posunięcia:

— Utworzenie wschodnioeuropejskiego banku rozwoju. Z propozycją tą wystąpił prezydent Mitterrand. Będzie ona rozważona przez Komisję Wykonawczą Wspólnoty Europejskiej, a dokładniej mają zająć się tą sprawą przedstawiciele Hiszpanii, Francji i Irlandii. Wszystkie państwa z "Grupy 24" złożą się na kapitał bankowy, który powinien wynieść 11 mld dolarów.

— Utworzenie banku mieszanego, z udziałem kapitału polskiego i We. Bank ten ma stanowić pierwowzór nowoczesnego systemu bankowego w Polsce i na ten cel przeznaczone będą jego fundusze. Wartość kapitału jeszcze jest nie znana.

— Powołanie funduszu stabilizacyjnego złotych. Na fundusz ten do tej pory zebrano 650 mln dolarów, z różnych państw.

— Przyznanie Polsce kredytów gwarantowanych wartości 1 mld dolarów z Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

Natomiast na posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych postanowiono przyznać Polsce koncesje handlowe. Zniesiono od przyszłego roku większość ograniczeń na import towarów polskich i węgierskich do Wspólnoty Europejskiej, a ponadto na rok zawieszono ograniczenia na import zabawek i obuwia. Zwiększono też znacznie sumy, za które Polska może eksportować do WE stal.

Większość postanowień, zwłaszcza tych, w które zaangażowane są wszystkie państwa z "Grupy 24", zależy obecnie od uzyskania porozumienia z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, z którym negocjacje znacznie się przeciągają. Polska ma nadzieję, że dojdzie do wystosowania przez IMF "listu intencyjnego" lub opracowania. Już na tej podstawie większość decyzji Wspólnoty Europejskiej i "Grupy 24" mogłaby wejść w życie, a ponadto utworzyłoby to drogę do negocjacji z Klubem Paryskim w sprawie zmniejszenia obciążeń płatniczych z tytułu zadłużenia.

POLSKIE REFORMY IDĄ W DOBRYM KIERUNKU

10 stycznia zakończyło się trzydniowe seminarium z udziałem przedstawicieli Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), do której należą 24 najbardziej uprzemysłowione państwa świata. Ze strony Polskiej w seminarium wzięli udział przedstawiciele rządu odpowiedzialni za gospodarkę i niezależni ekonomiści. Plonem spotkania ma być ekspertyza OECD na temat stanu polskiej gospodarki.

"Polska jest pierwszym krajem, do którego przyjechało tylu naszych ekspertów na raz" — powiedział przewodniczący delegacji OECD, Salvatore Zecchini.

Eksperti OECD wstrzymali się z ocenami stanu polskiej gospodarki i jej reformy. Uważają, że uzyskane w czasie seminarium dane wymagają dogłębnej analizy. Ale Zecchini powiedział: "Polska jest na pewno na dobrej drodze. Jesteśmy pełni podziwu dla polskich władz i polskiego społeczeństwa. Program jest bardzo ambitny i wymaga wiele cierpliwości i determinacji od wszystkich". Zdaniem Zecchiniego główne problemy to inflacja i wprowadzenie realistycznego systemu cen po latach centralnej kontroli.

OECD jest przede wszystkim forum wymiany poglądów. Jej celem jest m. in. popieranie liberalizacji handlu zagranicznego i udzielanie pomocy

innym krajom nie należącym do tej organizacji. Pomoc ta to prognozy gospodarcze i raporty o stanie gospodarki. OECD nie jest organizacją finansową i sama nigdzie pieniędzy nie inwestuje.

Jeszcze przed seminarium w Warszawie została opracowana wstępna ekspertyza, którą nazwano "Polskie problemy". Zdaniem autorów raportu; znaczna część trudności polskich wynika z tego, że produkcja wykorzystywana jest w mało efektywny sposób, a inwestycje nie przyczyniają się do zwiększenia wydajności. Ponadto, w ostatnich dwóch latach osłabła centralna kontrola nad polityką finansową i wzrostem płac. OECD postuluje wprowadzenie twardych reguł finansowych do wszelkich przedsięwzięć biznesowych. Ważne jest też oparcie cen o koszty produkcji i prawa rynku, a odrzucenie arbitralnych ustaleń.

"To jest jednak dopiero początek" — piszą eksperci OECD. Ich zdaniem Polska będzie się musiała borykać przede wszystkim z trudnościami natury społecznej.

"Prywatyzacja sama w sobie nie jest warunkiem zwiększenia wydajności gospodarki — stwierdza raport. Może się ona powieść, jeśli prywatne przedsiębiorstwa będą działać w gospodarce rynkowej, gdzie decydują zasady konkurencji".

Po powstaniu rządu "Solidarności" Polska wystąpiła do sekretarza generalnego o przyjęcie jej w poczet OECD, skupiającej państwa Europy Zachodniej, Ameryki Północnej, Australię i Japonię. Prawdopodobnie uzyskałaby ona status podobny do Jugosławii tzn. bez prawa do podejmowania decyzji, a jedynie jako odbiorca ekspertyz. Wyjeżdżając z Warszawy Zecchini odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy Polska spełnia warunki wymagane od członków OECD.

W SKRÓCIE

— 37 milionów 930 tysięcy obywateli liczy obecnie Polska, co daje nam 7 miejsce w Europie pod względem liczby ludności. W roku 1989 zanotowany został najniższy wskaźnik urodzeń w okresie powojennym — 4,8 na tysiąc osób. W rekordowym roku 1955 wskaźnik ten wyniósł 19,5 urodzeń na tysiąc osób. Jednocześnie wzrósł jednak wskaźnik zgonów 9,8 w 1988 r. i 10,1 w roku ubiegłym.

— Minister Obrony Narodowej Florian Siwicki zapowiedział w wywiadzie telewizyjnym skrócenie służby wojskowej do 18 miesięcy.

— Z wrocławskiej Biblioteki Uniwersyteckiej skradzione zostały 42 tomy XVI-wiecznych starodruków.

— Lech Wałęsa przekazał 200 tysięcy dolarów, które otrzymał w związku z przyznaniem mu w 1983 r. Pokojowej Nagrody Nobla, na Fundusz Daru Narodowego.

— Na Morzu Czerwonym zaatakowany został przez powstańców erytrejskich polski statek "MS Bolesław Krzywousty". Statek stojący przy brzegach Etiopii jest częściowo spalony i bez szalup. Inny polski statek "MS Adam Asnyk" podczas próby zbliżenia się do wraku został ostrzelany i zmuszony do odplynięcia.

— Celnicy z międzynarodowego portu lotniczego Okęcie w Warszawie udaremniili próbę przemytu dużej partii narkotyków. W walizce obywatela Nigerii, który miał udać się w dalszą podróż do Berlina Zachodniego odkryto 11 kg marihuany z domieszką haszyszu.

— Z 49 prezesów wojewódzkich ZBoWiD, 42 jest byłymi pracownikami UB.

— Spadła wartość zasobów pieniężnych ludności. O ile przed rokiem pozwalały one na trzy-miesięczne utrzymanie, to obecnie starczą tylko na około 38 dni.

— Polska była jedynym spośród krajów bloku sowieckiego, która wstrzymała się w ONZ od głosu w sprawie potępienia interwencji USA w Panamie. Jak stwierdziła rzeczniczka rządu Małgorzata Niezabitowska było to podobno podyktowane wielkim skomplikowaniem sytuacji w Panamie.

— W czasie swego niedawnego pobytu w Polsce król Hiszpanii Juan Carlos obdarowany został przez żołnierzy VI Pomorskiej Brygady Powietrznej im. gen. Stanisława Sosabowskiego odznaką spadochronową, czerwonym beretem będącym nakryciem głowy tej jednostki i nożem spadochroniarskim. Obecnie żołnierze tej jednostki otrzymali od króla list z podziękowaniem za ten gest a także w rewanżu odznaki i herby Gwardii Królewskiej.

— Stronnictwo Narodowe wydało oświadczenie, w którym negatywnie oceniło politykę zagraniczną rządu jako niezabezpieczającą przyszłych interesów narodu polskiego i jego państwa. Dotyczy to zwłaszcza polityki wobec RFN i tendencji do wyprzedzenia majątku narodowego obcemu kapitałowi. Stronnictwo Narodowe postanowiło wystąpić do prezydenta RP W. Jaruzelskiego aby zwrócić uwagę na niebezpieczeństwa związane z kontynuowaniem dotychczasowej polityki zagranicznej i wewnętrznej rządu.

Unia Polityki Realnej również wydała oświadczenie, w którym zapowiada, że jeśli w ciągu dwóch miesięcy nie nastąpi wyraźna liberalizacja, to zwróci się do prezydenta o rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów. Zdaniem Unii reformy gospodarcze idą w zupełnie przeciwnym kierunku niż recepty konserwatywno-liberalne, które odnoszą skutki tak na Wschodzie jak i na Zachodzie.

— Dyrekcja Polskich Kolei Państwowych odmówiła udzielenia delegatom PZPR 50-procentowej zniżki na przejazd koleją na zjazd partii. Zdaniem dyrekcji sytuacja finansowa PKP nie pozwala na udzielanie ulg na grupowe przejazdy.

— Od 7 stycznia trwa akcja protestacyjna węgierskich górników popierana przez "Solidarność". Górnicy protestują przeciwko zbyt powolnym, ich zdaniem, reformom w górnictwie a także żądają zaprzestania tworzenia nowych biurokratycznych struktur w miejsce rozwiązanych przedsiębiorstw eksploatacji węgla.

— Pensja prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej gen. Wojciecha Jaruzelskiego wynosi około 2,5 miliona złotych.

— Negocjacje między p. Barbarą Piasecką-Johnson i Stoczną Gdańską w sprawie utworzenia joint-venture zostały zerwane. Powodem było odrzucenie raportu ekspertów amerykańskich, którzy — zdaniem stoczniowców — dość nisko ocenili możliwości techniczne Stoczni i proponowali zbyt małe stawki finansowe dla pracowników. Decyzją rządu Stocznia ma zostać przekształcona najpierw w spółkę Skarbu Państwa a potem prywatną poprzez sprzedaż jej akcji na rynku.

DRAMATYCZNA SYTUACJA FINANSOWA POLSKIEGO GÓRNICTWA

Sytuacja finansowa górnictwa węgla kamiennego staje się dramatyczna. Głównym powodem tego jest nieprzekazywanie z budżetu państwa dotacji do węgla, wyliczonej zgodnie z zasadami określonymi przez ministra finansów na podstawie ustawy sejmowej. Zaległości te za czerwiec i lipiec ub. roku wynoszą 292 mld zł. W ub. roku dotacja do węgla znacznie wzrosła. Przyczyną tego jest dokonywanie niewielkich zmian urzędowych cen zbytu węgla, przy silnym tempie wzrostu kosztów jego wydobycia wywołanych głównie inflacją. Np. w okresie 7 miesięcy ub. urzędowe ceny zbytu węgla nie uległy zmianie, podczas gdy koszty wydobycia wzrosły o 85 procent.

Dotowanie górnictwa wynika z dotychczasowej polityki gospodarczej państwa, które ustala urzędowe ceny zbytu węgla znacznie poniżej kosztów jego produkcji. Na przykład za 7 miesięcy ubr. średnia cena zbytu węgla pokrywała jednostkowy koszt produkcji zaledwie w 53 proc. nie mówiąc już o środkach na cele odtworzeniowe i załogowe. W tym czasie urzędowa średnia cena zbytu jednej tony najszlachetniejszego węgla grubego wynosiła 17 tys. 25 zł. Za tonę takiego węgla na zagranicznych rynkach Polska otrzymuje ok. 80 dolarów.

JAN KRAWCZYK

Za Żelazną Kurtyną

61)

— Szkoda gadać — wtrącił Australijczyk. — Kiedy opowiadałem swoim jak przez pięć lat bez przerwy harowałem dzień i noc aby się czegoś dochrapać, to mi powiedzieli żem wariat. Kto to widział, żeby w dwudziestym wieku pracować tyle. Dla nich człowiek nie powinien pracować więcej niż sześć godzin dziennie i tylko pięć dni w tygodniu!... Na pytanie, kto w takim razie będzie produkował maszyny i pracował na chleb, to mi powiedzieli, że w Polsce jest rząd aby się martwić tymi rzeczami.

Szybko oderwałem się od miłych turystów, bo tych utyskiwań nasłuchałem się już całą furę. Spotkałem ich przy wyjściu z Wawelu — ciągnęli mnie do baru na piwo.

15

Mając miejscówkę w garści łatwo odnalazłem wagon pierwszej klasy, a w nim przedział i numerowane miejsce. Zajmuję je z nieklamany zadowoleniem. Do pociągu spieszyłem niemal z wywieszonym językiem, przejęty obawą, czy się nie spóźnię. Tramwaj z Nowej Huty włókł się jak żółw, na każdym przystanku wsiadali i wysiadali ludzie w taki sposób, jakby im nigdzie się nie spieszyło, samochody wprost płątały się pod nogami a sygnały świetlne na skrzyżowaniach ulic nie zapalały się tak szybko, jakby to należało.

Kiedy teraz wciągam z ulgą powietrze do zadyszanych jeszcze płuc, pociąg rusza. Ekspres — za trzy i pół godziny będzie w Warszawie. Perony wypełnione tłumami pasażerów z walizkami, torbami, plecakami, koszami i tobołami usuwają się do tyłu, oddalają i wreszcie nikną za nami. Płatanina szyn, domy o ciemnych, odrapanych ścianach i dachach łątnych papą, drzewa, ogrody, kamienice i coraz więcej przetrzeni, szerszych widoków — wszystko to przesuwają się coraz szybciej i szybciej. Ktoś otwiera drzwi przedziału i widzę przed sobą mężczyznę w średnim wieku, mundur na nim jak ulał, na ramionach trzy gwiazdki.

— Przepraszam, ale pan zajął moje miejsce.

Czuję się głupio. Jakim sposobem mogłem zająć cudze miejsce? Wyciągam z kieszeni swoją miejscówkę — zgadza się z numerem miejsca, które okupowałem. Wojskowy porównuje ją ze swoją, którą właśnie dzierży w dłoni. Jest identyczna z moją — ten sam wagon, ta sama klasa, ta sama ławka.

Nie spuszcza wzroku z wojskowego.

(c. d. n.)

W deszczu i w słońcu

Wiele osób źle znosi upał i słońce, pogodę, która — jakby się mogło pozornie wydawać — stwarza optymalne warunki zdrowotne. Tymczasem okazuje się, że im dłużej utrzymuje się prawdziwie letnią, upalną, pod bezchmurnym niebem aura — tym więcej przypadków depresji, ponurych nastrojów lub — dwukrotnie — agresji. A więc wszystkie rodzaje pogody i wszystkie związane z nią czynniki mają wpływ na nasze zdrowie, nie są obojętne dla samopoczucia i nastroju.

Objawy chorobowe, związane ze zmianami pogody, nazywane są objawami meteorotropowymi, a schorzenia lub zespoły chorobowe zaostrzające się lub ulegające powikłaniom pod wpływem zmian w aurze, chorobami meteorotropowymi. Coraz silniejsze grupy specjalistów dochodzą do wniosku, że dziś już nie tylko dorośli — kobiety częściej niż mężczyźni — ale i dzieci, a nawet niemowlęta reagują na zbliżające się zmiany atmosferyczne.

Są trzy fizjologiczne typy reakcji meteorotropowych. Typ I grupuje osoby, które odczuwają dolegliwości podczas przechodzenia frontu chłodnego, a dobrze się czują w klimacie łagodnym i ciepłym. Osoby te znakomicie znoszą upały, natomiast bardzo źle zimno, są skłonne do przeziębień i stanów napięcia. Typ II charakteryzuje się złym samopoczuciem przy przechodzeniu frontu ciepłego, dobrze natomiast znosi wiatr, zimne kąpiele, ostry, górski klimat. Typ III, określane jako mieszany i spotykany najczęściej, reaguje zarówno na przechodzenie frontów ciepłych jak i zimnych.

Na grupy można również podzielić objawy meteorotropowe. Mózgowe charakteryzują się zaburzeniami nerwowo-emojonalnymi, nadpobudliwością, lękami, depresją, bezsennością; gośćcowe — bólami stawów, mięśni, nerwobólami; nieżyłowe — dolegliwościami żołądkowo-jelitowymi, a nawet biegunkami. U chorych na nadciśnienie największe wahania występują podczas frontów chłodnych, a największe spadki — przy przechodzeniu frontów ciepłych lub w ogóle w cieplej porze roku. Gdy jest niż atmosferyczny, ciśnienie krwi spada zarówno u zdrowych, jak i u nadciśnieniowców. Napady dyshawicy oskrzelowej są mniej dokuczliwe przy powolnym spadku temperatury, natomiast bardzo zaostrzają się przy nagłym ochłodzeniu powietrza. Również i takie choroby jak jaskra, migrena oraz takie objawy, jak napady kolki nerkowej i wątrobowej, krwotoki wewnętrzne w znacznym stopniu uzależnione są od sytuacji pogodowych.

Nie ma, niestety, ani opatentowanej recepty, ani jednego cudownego środka, który by w przypadku wrażliwości na

pogodę okazał się pomocny. Każdy powinien sam dojść do tego, co mu pomaga i przynosi ulgę. Jednemu poprawi się samopoczucie po dotleniającym spacerze, innemu po filiżance kawy lub mocnej herbaty, jeszcze innemu — po małym kieliszku koniaku. Cierpiący na dolegliwości reumatyczne powinni przy zbliżaniu się frontu chłodnego (pierwsze sygnały mogą wystąpić już na 10 godzin przed jego nadejściem) unikać ochłodzenia ciała. Osobom z chorobą wieńcową zaleca się przy zmianie frontu atmosferycznego przyjmowanie leków uspokajających, rozszerzających naczynia wieńcowe, unikanie zderzania, wysiłków fizycznych.

Warto wiedzieć o jeszcze jednym czynniku związanym z pogodą, a mianowicie o działaniu promieni ultrafioletowych na nasz organizm. Promienie te działają bodźcowo na pracę gruczołów produkujących hormony, zwłaszcza zaś na funkcjonowanie nadnerczy, jajników i tarczycy. Przy nadczynności tych gruczołów przebywanie w słońcu jest nie tylko niewskazane, lecz wręcz szkodliwe. Podobnie jak przy nadciśnieniu tętniczym, zaawansowanej miażdżycy naczyń mózgu i serca.

Przykre objawy związane z działaniem pogody na organizm zaostrzają się u osób prowadzących niehigieniczny tryb życia, unikających rekreacji fizycznej, odpoczywających wyłącznie przed telewizorem, nie uznających gimnastyki i spacerów. Jedną z istotnych spraw w profilaktyce jest także hartowanie organizmu, stosowanie natrysków przeziemnych, co usprawnia mechanizmy termoregulacyjne i pozwala utrzymać równowagę układu neurovegetatywnego.

("Przekrój")

To i owo

Czy można zaradzić wiecznemu ziewaniu w ciągu dnia?

Jeżeli sypia się od 8 do 9 godzin dziennie, a mimo to "szczeka wypada" z powodu natarczywego ziewania, nie pozostaje nic innego jak regularne spacerki i wietrzenie mieszkania. Ta "choroba" bowiem, to po prostu niedotlenienie.

* * *

Czy po pastylkach żelatynowych, specjalnych dietach i kremach paznokcie szybciej rosną i odzyskują połysk, jak to wynika z zapewnien wielu firm kosmetycznych?

Ot, taki sobie chwyt reklamowy. Ludzkie paznokcie zbudowane są z proteiny zwanej karotyną, a "produkowanej" przy skórze. Paznokcie nie zawierają komórek żywych, ale jednak "rosną" do około pół centymetra w ciągu miesiąca. Przyspieszenie tego procesu następuje przy wzroście temperatury (np. latem), w okresie ciąży oraz przy różnego rodzaju uszkodzeniach mechanicznych. Choroby, niskie temperatury, wadliwe diety opóźniają wzrost płytki paznokciowej.

Pierwszymi sygnałami, że czegoś organizmowi brak są zmiany w wyglądzie paznokci; białe plamki wskazują na nadmiar miedzi w organizmie, "łyżeczkowate" na niedobór chromu i żelaza, białe lub bezbarwne mogą świadczyć o chorobie wątroby, łamliwe i kruche są znakiem anemii lub wadliwego krążenia krwi.

Dieta bogata w owoce, warzywa i nabiał umożliwi nam uniknięcie zdrowotnych problemów i nadprogramowych wydatków.

* * *

Kiedy najlepiej gimnastykować się, aby utrzymać smukłą sylwetkę?

Trudno odpowiedzieć jednoznacznie, zależy to bowiem od czasu spożywania posiłków, klimatu, rozkładu zajęć itp.

Jeżeli jednak czas na to pozwala najlepiej gimnastykę uprawiać wieczorem. Wiadomo bowiem, że umiarkowane ćwiczenia fizyczne powodują wzrost tempa przemiany materii — czyli procesu spalania. Proces ten ulega zwolnieniu właśnie wieczorem. Czyli, aby przyspieszyć ten proces po kolacji i ulżyć przeładowanemu brzuchowi należy pogimnastykować się, nie wcześniej jednak jak godzinę po jedzeniu.

* * *

Czy można wyleczyć zajady?

Można. One zaczynają się tworzyć z braku witaminy B2. Jeżeli przyjmowanie tej witaminy nie pomoże, należy dodać B6, w której towarzystwie B2 działa skuteczniej, kąciki ust można smarować witaminą E. Warto też wprowadzić do pożywienia kielki pszenicy lub — jeśli chcemy zastąpić tabletki witaminowe produktem naturalnym — zażywać drożdże (4 dag dziennie). Przypominamy, że drożdże przed użyciem trzeba zabić — czyli sparzyć gorącą wodą lub mlekiem.

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI
Praca Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas, elétricas BOSH, telas, panelas e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

Uśmiechnij się...

Mały synek Iksińskich myjąc wieczorem nóżki, mówi do mamy:

— Jak to dobrze, że nie jestem koniem.

— Czemu?

— Bo musiałbym umyć cztery nogi.

Przed świętym Piotrem stanęli: kapłan i kierowca autobusu. Klucznik niebieski najpierw zajął się kierowcą. Przyjął go z wielkimi honorami i wybrał mu najlepsze miejsce w niebie. Ksiądz został przyjęty bez honorów.

— Jak to jest święty Piotrze — żali się ksiądz — ja całe życie poświęciłem niebu, a tu zwykłego grzesznika traktujecie lepiej ode mnie.

— Mój drogi, prawda jest taka, że kiedy ty odprowadzałeś mszę, to wszyscy ludzie ziewali, a gdy on prowadził autobus, to wszyscy pasażerowie gorąco się modlili.

— Nie mam pojęcia, co kupić żonie na Gwiazdkę — zwierza się mąż przyjacielowi.

— Po co łamiesz sobie głowę? Spytaj ją, co by chciała...

— Tyle to ja nie mogę wydać!

Czy wiecie, że:

◆ Szklanki będą mocniejsze, mniej skłonne do pęknięcia, jeśli nowo kupione włoży się do garnka z zimną solanką, pogotuje godzinę i wyjmie po ostygnięciu.

◆ Łyżeczki zbrązowiałe od herbaty czyści się zwilżoną solą.

◆ Zapach nowych mebli usuwa z pomieszczenia para gorącego mleka (po "zabiegu" mleko wylać).

◆ Na pęcherzyki powstałe po otarciu pięt niewygodnym obuwiem dobrze jest położyć miękisz świeżego chleba ugniecionego z mlekiem i z odrobiną mąki kartoflanej lub startego surowego ziemniaka).

◆ Mięso skruszeje i stanie się miękkie, jeżeli do gotowania (duszenia, pieczenia) dodać kieliszek wódki lub łyżkę spirytusu.

◆ Aromat gotującej się kapystry złagodnieje, gdy do garnka wrzucić kromkę czerstwego razowego chleba.

◆ Gdy ręce "przejdą rybą", warto przetrzeć je plasterkiem cytryny lub fusami od kawy.

◆ Cebula nie straci wartości, a zgubi ostry smak i zapach, gdy po obraniu zanurzy ją we wrzątku, a potem w zimnej wodzie.

◆ Jeżeli olej zmętnieje — wysypać łyżkę soli: wyklaruje się.

◆ Ozdoby metalowe czyści się szczoteczka (miękka) maczaną w spirytusie (może być salicylowy) i szybko splukuje zimną wodą.

◆ Porcelanę i fajans dobrze skleja gips rozrobiony z białkiem.

◆ Zimno odbiera smak serom żółtym: z lodówki trzeba je wyjmować najpóźniej dwie godziny przed posiłkiem.

◆ Akwaria szybko czyści się solą zwilżoną octem.

◆ Profilaktycznie dobrze jest często (zwłaszcza w czas sloty) płukać gardło wodą z solą.

◆ Ślady zabłocenia na obuwiu ze skóry usuwają fusy od kawy, także zbożowej.

QUANTOS SOMOS, MESMO?

Será que somos, mesmo, trezentos mil em Curitiba? Um milhão no Paraná? Mais de dois milhões no Brasil? Difícil responder a estas perguntas, porque houve uma grande integração dos poloneses nos últimos cento e vinte anos, em nosso País. Quantos são os sobrenomes de outras etnias que têm pelo menos metade de sangue polonês? Muitos, sim. Mesmo com essa integração, é até interessante observar, nas listas de aprovados em vestibulares ou mesmo em cursos de segundo grau, quantos são os sobrenomes de origem polonesa.

Nenhum historiador ou cartório poderá afirmar quantos são os descendentes de poloneses no Brasil. Mas que eles passam de dois milhões, isso não há dúvidas. Ainda mais que as famílias pioneiras e as que as sucederam sempre tinham um "monte" de filhos. Pela multiplicação, podemos deduzir que somos muitos, por aqui. Veja a lista telefônica e comece a confirmar estas notas.

* * *

A Semana Polonesa, que a Valetur está implantando este ano para se tornar uma grande festa de todos os demais anos em seu espetacular complexo de águas térmicas, em Pousada do Rio Quente, Goiás, foi lançada dias atrás na sede urbana da Sociedade União Juventus. Imaginem os leitores qual a frequência diária dos seus três hotéis ali existentes: média de duas mil e quinhentas pessoas. Haverá espetáculo do conjunto de folclore polonês, o Junak, da União Juventus, alguns pratos típicos poloneses e até peças do artesanato. A época da Semana Polonesa é de 17 a 22 de março.

Um detalhe especialíssimo: esta foi a primeira vez que as principais operadoras de turismo do Paraná se reuniram e, ali mesmo no coquetel oferecido pela Valetur, decidiram montar pacotes para levar o maior número possível de paranaenses a Pousada do Rio Quente.

* * *

O que nós, sócios da Sociedade Polono-Brasileira Tadeusz Kościuszko, estamos fazendo para as comemorações alusivas ao seu centenário, que acontece daqui a alguns meses? O presidente da entidade, Siegesmundo Sielski, coordena série de promoções a serem organizadas, mas espera sugestões outras que realcem tão significativa data.

* * *

Se você tem alguma foto antiga, que diga algo especial ou mesmo familiar, sobre a colonização polonesa no Paraná ou em outro Estado, escreva para a Associação Cultural Fryderyk Chopin.

Ela está formando a grande exposição que marcará os 120 anos da colonização polonesa no Brasil. Para maiores detalhes, escreva para a Associação, à Alameda Carlos de Carvalho, 575, onde ela funciona, numa gentileza da Sociedade União Juventus. O CEP é 80.410, Curitiba, Paraná.

Mieczislaw Surek

Preços sobem 1.090% ao ano na Polônia

A inflação anual na Polônia subiu para 1.090% no mês passado, depois da alta de 78,6% nos preços ao consumidor. Os alimentos subiram 1.555% nos doze meses encerrados em janeiro. Em 1989, a inflação polonesa foi de 740%, contra 74% em 1988. Segundo dados do governo, em janeiro a produção industrial caiu 11,1% em relação a dezembro. Comparadas com janeiro de 89, as exportações caíram 16,1% e as importações, 12,4%.

COMUNICAÇÃO

"POLÔNIA NA POUSADA DO RIO QUENTE"

A Pousada do Rio Quente, maior complexo hidrotermal do mundo, de 18 a 21 de março se vestirá a caráter, com cenários, canções folclóricas, músicas e culinárias para reverenciar com autenticidade à colônia polonesa. Para dar o tom certo a semana teremos shows com o "Conjunto Folclórico Polonês da União Juventus".

A festa será total, reencontros com amigos, novas amizades e sobretudo a oportunidade de matar a saudade da terra natal. Juntamente com a programação especial da "Polônia na Pousada", você desfrutará todas as variadas opções de lazer que a Pousada do Rio Quente oferece: piscinas naturais de águas quentes, duchas, sauna, quadra poliesportiva, tênis, jogos aquáticos, ginástica, snooker, boite...

Todo esse cenário é a certeza que você está num lugar onde a Natureza está viva, respeitada e preservada!

Outras informações e reservas para a "POLÔNIA NA POUSADA", procure a VALETUR de sua cidade ou consulte o seu Agente de Viagens.

SEJAM BEM VINDOS!

(continua)

Um Caminho de Esperança Lech Walesa (66)

Depois de Lenarciaú, outros operários de Gdansk tomaram a palavra. Com base no que diziam, podíamos deduzir que não tinham mais ressentimentos. Ao contrário, tinham o sentimento de que os policiais tinham sido simples instrumentos, que a polícia tivera de submergir nesse terror, devido ao pânico e à falta de organização. Foi evocada, a título de exemplo, a execução sumária de um policial, linchado pela multidão. Quando chegou minha vez de falar, fui interrompido por operários de Gdynia, que se levantaram atacando o governo de frente. Um deles gritou que sua noiva fora assassinada e que seu nome nem constava da lista dos mortos. Aquilo semeou uma confusão indescritível na mesa do Presidium. Foram exigidas explicações e alguém foi encarregado de verificar. Buscavam, acima de tudo, ganhar tempo. Por várias vezes, Szlachcic, o ministro dos negócios internos, veio até nós para tentar explicar-nos alguma coisa. Reinava, naquele ambiente, um sentimento de tormento e de vergonha abomináveis. Enquanto observávamos a cena, um rapaz levantou-se de repente e disse:

— Camarada Gierek, o senhor tem sobre a mesa os nomes de pessoas que morreram. Não pretendo acrescentar mais nenhum nome à sua lista. Ela já é suficiente para atestar, amplamente, que tivemos vítimas. No entanto, quero dizer uma coisa. Sou capaz de entender o que disseram nossos colegas de Gdansk, que nos combates de ruas sempre acontecem vítimas. Concorro. Porém, em Gdynia, nós tivemos de um lado o povo revoltado, mas disciplinado, e do outro lado... nem sei como chamá-los... talvez, nem fossem poloneses!

Uma vez mais, uma grande agitação percorreu o Presidium. O rapaz contou o seguinte incidente: ele estava em algum lugar perto da ferrovia e viu um grupo de pessoas marchando com as bandeiras polonesas. Um grupo de militares as perseguiu, abrindo fogo contra elas.

— Aquelas pessoas em fuga — disse ele —, eu as vi com meus próprios olhos: ameaçadas de morte, em vez de jogar suas bandeiras por terra, elas as fincaram no solo, tão grande era seu respeito pelas nossas cores. E o que fizeram os perseguidores, que atiravam contra pessoas desarmadas?

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

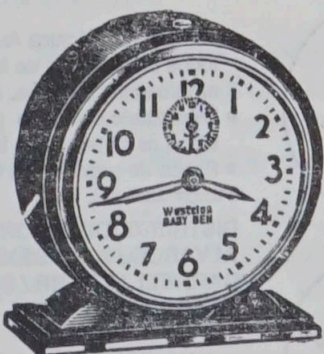


FEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

OKULARY
BIŻUTERIE
ZEGARKI



CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA



— ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
— ADUBOS COMPOSTOS
— ADUBOS SIMPLES
— PULVERIZADORES
— FUNGICIDAS
— INSETICIDAS
— HERBICIDAS

MAIOR
ESTOQUE E MELHOR
PREÇO DA PRAÇA
ATAÇADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 248-1833
Caixa Postal, 1.130 — Telegr.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

MANDELA RECUPERA A LIBERDADE

Preso político mais conhecido do mundo e símbolo da resistência à segregação racial na África do Sul, Nelson Mandela recupera a liberdade depois de ter passado 27 de seus 71 anos cumprindo pena de prisão perpétua por defender a luta armada para derrubar o regime de minoria branca.

De Klerk, que convocou a imprensa especialmente para o anúncio, contou que esteve com Mandela que lhe reiterou compromisso de participar dos esforços para uma solução pacífica da crise política sul-africana.

Segundo De Klerk, não foi feita nenhuma exigência ao dirigente negro. "Ele será solto sem nenhuma condição prévia", destacou ele ao repetir uma promessa feita em seu pronunciamento do dia 2 de fevereiro em que anunciou a legalização do CNA — o movimento liderado por Mandela. O presidente sul-africano renovou suas propostas de negociação aos dirigentes do CNA para colaboração na redação de uma nova constituição para a África do Sul.

"O senhor Mandela prometeu atuar como mediador entre o governo e as lideranças negras. Nós aceitamos a oferta", reiterou ao definir o líder como "um homem mais envelhecido, mais digno e muito interessante".

Walesa: "Acordos estão superados"

Varsóvia — O presidente do Sindicato Solidarnosc, Lech Walesa, acha que estão superados os acordos feitos em mesa-redonda, em abril do ano passado, entre a oposição e o governo comunista para acelerar as reformas na Polônia.

Em entrevista à revista comunista "Polityka", o presidente do Solidarnosc considera "superados" esses acordos que, segundo ele, devem ser "interpretados de várias formas", na medida em que a situação política e as figuras do cenário nacional mudaram "radicalmente".

Alvo de várias críticas, principalmente por parte dos trabalhadores dos estaleiros de Gdansk por encontrar-se atrasado em relação às reformas nos países da Europa do Leste, o prêmio Nobel da Paz afirma que é preciso caminhar com mais pressa.

"Tanto mais quando se tem grandes esperanças. Os jovens estão impacientes. Em recente encontro nos estaleiros (de Gdansk), alguém me interrompeu dizendo: "Você tem uma casa, um automóvel, pode comprar muitos outros bens enquanto nós não temos nada ou quase nada", contou Walesa.

São Bento do Sul realiza o "Polski Festyn"

São Bento do Sul — Será realizado entre os dias 26 e 27 de maio de 1990, em São Bento do Sul, o 1.º Polski Festyn (1.ª Festa Polonesa). Trata-se de uma festa religiosa, cultural e social, com o objetivo de divulgar a cultura dos poloneses, bastante representativa no município. Celso Sluminsky, presidente da Sociedade Varsóvia, diz que a programação, assim como o local, ainda não estão definidos, mas, nos próximos dias, a comissão organizadora do evento, já deverá ter resolvido a questão.

Polski Festyn será uma festa popular, com comidas típicas, e terá, ainda, o primeiro baile da Vodka. Além da divulgação da cultura polonesa da região, a festa tem por objetivo angariar fundos para a confecção dos trajes da orquestra e grupo de danças da Sociedade Varsóvia, adquirir instrumentos para a Kameralna e terreno para a construção da sede. Já está confirmada a participação do padre da Universidade de Curitiba, para celebrar a missa campal polonesa.

Exigência polonesa

A Polônia, conquistada duas vezes neste século por uma Alemanha Unida, advertiu, que deve ser incluída também nas conversações de seis países sobre a reunificação da Alemanha Oriental com a Ocidental. A exigência foi anunciada em Londres pela porta-voz do governo, Malgorzata Niezabitowska, à agência polonesa de notícias, Pap, e reiterada pelo primeiro-ministro Tadeusz Mazowiecki em entrevista à imprensa.

"Nossa posição é que os assuntos relativos à nossa segurança não podem ser negociados em nosso nome através de terceiros. Devemos estar presentes", disse Mazowiecki, o qual advogou a assinatura de um tratado de paz que reconheça a atual fronteira entre a Polônia e a Alemanha.

Por sua parte, o presidente Wojciech Jaruzelski e o jornal do Solidarnosc, Gazeta Wyborcza, sugeriram em separado, que as tropas soviéticas poderiam ter que permanecer na Polônia para ajudar a proteger as fronteiras ocidentais deste país frente a uma Alemanha reunificada.

A imprensa polonesa informou que Mazowiecki abordou o problema da articulação polonesa nas conversações dos seis países durante encontro em Londres, com a primeira-ministra britânica Margaret Thatcher.

Porta-vozes britânicos disseram à AP que a Polónia pediu algo mais que o "status" de observador nas conversações, porém ressaltaram que o governo de Varsóvia não chegou a insistir em participar com plenos direitos.

Os ministros de Relações Exteriores das quatro potências que ocuparam a Alemanha ao final da Segunda Guerra Mundial.

Polônia realiza programa de privatizações

O governo liderado pelo Solidarnosc está trabalhando em um programa de privatizações e encorajando investimentos externos. Empreendimentos ainda limitados têm sido permitidos desde 1976, mas uma legislação de dezembro de 88 liberou as regras e cerca de 700 empreendimentos foram autorizados no ano passado. Estrangeiros podem possuir 100% das empresas e os lucros podem ser transferidos. Uma "joint-venture" tem que vender suas exportações para um banco polonês em zloty (moeda polonesa) e depois comprar dólares de volta.

Campanha da Fraternidade 1990

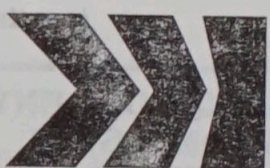
Durante a Quaresma e a Semana Santa a Conferência Nacional dos Bispos do Brasil promove, todos os anos a "Campanha da Fraternidade". Neste ano o tema da Campanha é: "Fraternidade e Mulher" e o lema: "Mulher e Homem: imagem de Deus". São três os objetivos: — "em primeiro lugar conscientizar que a Mulher e Homem juntos são imagem de Deus e que Deus entregou a sua criação a ambos... o segundo objetivo é ajudar a ver como, na realidade, a Mulher não é reconhecida e tratada igual ao homem... enfocar a vocação inicial da Mulher e do Homem: Construir juntos uma nova sociedade, é o terceiro objetivo".

Um vídeo que desenvolve as reflexões referentes aos subsídios apresentados pela CNBB foi produzido pelo departamento de Comunicação da Cúria Metropolitana de Curitiba. As pessoas interessadas poderão encontrá-los na Av. Jaime Reis, 369 (Centro de Pastoral) telefone: 224-3921 Ramal 02.

Os Bispos do Paraná vão a Roma

Cada cinco anos, os Bispos Diocesanos devem fazer uma visita ao Papa e às Congregações Romanas. No mês de fevereiro de 1990 (de 14 a 19) os Bispos das 17 Dioceses do Regional Sul 2, realizaram a visita chamada "Ad Limina Apostolorum" (ao túmulo dos Apóstolos). O desenvolvimento da visita comporta três momentos fundamentais: 1) A peregrinação e homenagem aos túmulos dos Santos Apóstolos Pedro e Paulo, Pastores e colunas da Igreja. 2) O Encontro com o Santo Padre. 3) A visita dos Bispos às Congregações (Dicasterios) do Vaticano.

O sentido da visita é duplo: por um lado oferece aos Bispos a oportunidade de fortalecerem a consciência da própria responsabilidade de sucessores dos Apóstolos, e de sentirem mais a fundo a sua comunhão hierárquica com o sucessor de Pedro; por outro lado, representa um momento central no exercício do ministério universal do Santo Padre que, nesta circunstância, recebe os Pastores das Igrejas Particulares, irmãos seus no Episcopado, e com eles trata dos assuntos relativos à sua missão eclesial. Cada Bispo Diocesano já enviou a Roma, como preparação à visita um relatório detalhado sobre a realidade de sua Diocese, sobre as iniciativas tomadas, as dificuldades encontradas e os resultados obtidos. Seguindo o exemplo dos encontros de Paulo com Pedro, o encontro dos Bispos com o Sucessor de Pedro, tem por finalidade fortalecer a unidade na mesma fé, esperança e caridade, e dar a conhecer e apreciar o imenso patrimônio de valores que a Igreja, em comunhão com o Bispo de Roma, difunde no mundo inteiro.



CASA DOS FREIOS

COMÉRCIO E INDÚSTRIA LTDA.

O PONTO CERTO QUE GARANTE A SUA SEGURANÇA E A DURABILIDADE DO SEU VEÍCULO

<p>Central de Distribuição e Vendas Rua Senador Accioly Filho nº 1.021 Cidade Industrial Fones: 041-247-6622-PABX 041-247-5511 - Tele Vendas Telex: 041-5281 Fax: 041-246-2043 Curitiba - PR</p>	<p>PORTÃO Av. República Argentina nº 2.751 Fone: 041-242-1214 Curitiba - PR</p>	<p>BACACHERI Av. Erasto Gaertner nº 207 Fone: 041-252-2113 Curitiba - PR</p>	<p>IGUAÇÚ Avenida Iguaçu nº 158 Fone: 041-222-8028 Curitiba - PR</p>
<p>BR-116 Posto de Assistência Técnica Para Veículos Pesados e Loja Rod. BR-116 nº 15.765 Xaxim Fone: 041-246-2362 Curitiba - PR</p>	<p>CAPANEMA Divisão de Remanufaturados Rua Antonio Martins de Araújo nº 371 Fone: 041-262-6022 Curitiba - PR</p>	<p>PONTA GROSSA Avenida Souza Naves nº 2.130 Fone: 0422-24-7455 Telex: 042-2156 Ponta Grossa - PR</p>	<p>PONTA GROSSA Posto de Assistência Técnica Para Veículos Pesados Avenida Souza Naves nº 3.979 Fone: 0422-23-3544 Telex: 042-2156 Ponta Grossa - PR</p>

- Assistência Técnica Autorizada para todos os sistemas de freios, embreagens e turbos.
- Laboratório equipado para testar todos os sistemas de freios.
- Banco de provas para turbos (Automatizado).

DISTRIBUIDOR: AMORTEX / ALVARCO / ATE / BENDIX / FRAS-LE GARRETT / KNORR / SIMETAL / VARGA / WABCO.

- **ADMINISTRAÇÃO GERAL:**
Rua Senador Accioly Filho nº 1021 - CIC - Fone: 041-247-6622
Telex: 041-5281 - Fax: 041-246-2043
Curitiba - Paraná